KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 185. Dodatek tygodniowy do Nr. 8935 z dnia 31 lipca 1929

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

Pogadanka.

Refleksje powakacyjne.

NIECO O KARLSBADZIE I O WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ.

Lwów, w lipcu.

Dzisiejsza nasza pogadanka, Miłe Panie, posiada specjalnie odświętny charakter. Po kilku tygodniach przerwy, jest ona pierwszem naszem rendez-vous na tych łamach, ponownem nawiązaniem tego duchowego łącznika, który mimo materjalnej przestrzeni, jednoczy i skupia nasze myśli, czyniąc nas sobie bliskimi, tworząc z nas jakoby jedną społeczność.

I w tej chwili powitania, do której naprawdę się stęskniłam, a która, jak sobie pochlebiam, i dla Was Drogie Czytelniczki nie jest obojętna, pragnęłabym mieć moc przejęcia na jakąś czułą antenę wszystkich Waszych wrażeń i przeżyć wakacyjnych, aby się przekonać, czy i o ile przyniosły one każdej z Was to, co przynieść były powinne: — ten promień słońca dla ciała i dla duszy, któryby zapalił w sercach Waszych zorzę jasnej radości życia, dał Wam zasób sił fizycznych, zasób dostatecznie silnych bodźców psychicznych do pracy całorocznej.

W niemożności skupienia na tych łamach wszystkich Waszych głosów muszę się zadowolić metodą odwrotną: wciągnąć Was wszystkie Miłe Panie na chwilę w krąg moich wrażeń i spostrzeżeń wakacyjnych. A sądzę, że zechcecie mi towarzyszyć tem chętniej w tej mojej wędrówce retrospektywnej, gdy Wam wyznam, że pamięć o Was nie zbudziła się we mnie dopiero z chwilą powrotu do biurka redakcyjnego, lecz towarzyszyła mi wszędzie, gdziekolwiek się znajdowałam.

Myślałam o Was, bawiąc na kuracji w Karlsbadzie, tym istotnie niezwykle hojnie uposażonym zakątku świata, gdzie piękno przyrody łączy się z cudowną mocą źródeł leczniczych, a przemysł ludzki czyni wszystko, by pod każdym względem odpowiedzieć najdalej idącym najbardziej wyrafinowanym wymogom. Myślałam o Was podczas przechadzek po wspaniale utrzymanych, ciągnących się całymi kilometrami drogach parkowych i leśnych, oddychając balsamicznem, górskiem powietrzem, podziwiając ze szczytów przepiękną panoramę, której grupy poszarpanych skał, wystrzelających to tu, to tam z łagodnej malowniczości zalesionych stoków górskich, dodają uroku romantycznej dzikości — korzystają ze wzorowych urządzeń leczniczych Zakładu, — rozkoszując się doskonałą orkiestrą zakładową, i innemi pierwszorzędnemi atrakcjami muzycznemi i artystycznemi tego światowego uzdrowiska — śledząc żywe tętno życia sportowego, niezliczoną ilość dancingów i wytwornych wieczorów tanecznych, będących popisem nietylko uzdolnień choreograficznych, ale także strojów, klejnotów, bogactwa i zbytku.

Od tych wszystkich uroków światowego kąpieliska myśl moja biegła do owych niezliczonych uroczych miejscowości na naszej ziemi, na nasze plaże, w nasze góry, do naszych zdrojowisk, by w nich odnaleźć Was, moje Czytelniczki, by nabrać pewności, że i Wam nie dostała się gorsza cząstka w udziale — że może przeciwnie przeżycia Wasze są tem intensywniejsze, że łączy się z niemi poczucie dumy, że to wszystko nasze dobro, że jesteście tam niejako na prawie własności.

Ale powiem Wam szczerze, że najbardziej może byłabym pragnęła ukazać Wam te wszystkie cuda, jakie miałam sposobność podziwiać na wystawach magazynów karlsbadzkich. — Zwłaszcza w zakresie robót artystycznych, haftów bieliźnianych i kolorowych, filet antique, przepysznych koronek ręcznych we wszystkich najartystyczniejszych technikach, w zakresie luksusowej bielizny, nakryć stołowych, pościeli, ogląda się tu cuda nieprzewyższone nawet przez Paryż, tę uznaną powszechnie stolicę zbytku i wykwintu. Wystawy sklepowe na Alte Wiese-Mühlbrunn-Strasse i i. przyćmiewają wspaniałością — urządzenia najwspanialszych pałaców królewskich. Artyzm bezcennych zabytków muzealnych, zdobycze zdobnictwa artystycznego wszystkich wieków wzbogaciły się tutaj o nowoczesny wykwint materjałów i nowoczesną sztukę wykonania. Prawdziwe czarodziejstwo tego wykwitu najwyższego zbytku i najwyższego artyzmu, musi pociągnąć do siebie nieprzeparcie wzrok, musi wywołać zachwyt nawet u najobojętniejszych.

To też oglądanie wystaw zajmuje napewne nie ostatnie miejsce w rzędzie atrakcyj karlsbadzkich tembardziej, że, zwłaszcza w głównym sezonie zmieniają się one co parę dni, przynosząc wciąż rzeczy nowe, coraz bardziej zachwycające.

Po oddaniu jednak należnego hołdu wysokiemu poziomowi artystycznemu tych wszystkich arcydzieł sztuki stosowanej, nie mogę wstrzymać się od podzielenia się z Wami Miłe Panie jednem spostrzeżeniem.

Widok tych wszystkich śliczności wywołują wśród gości karlsbadzkich, a zwłaszcza wśród pań, rodzaj masowej psychozy. Nawet u osób skromnych i umiarkowanych budzi się nieprzeparta chęć posiadania tych wspaniałości wejścia w krąg wybrańców, dla których cuda te zostały stworzone.

Pragnienie to opanowuje wkrótce całą istotę z natręctwem idei przymusowej. Wobec tego nacisku hamulec samoistnego krytycyzmu przestaje działać. Pozostaje jednak inny hamulec, którego przezwyciężyć niepodobna — a to zawrotne ceny wszystkich tych rzeczy, które rzeczywiście wznoszą się ponad przeciętność. Są one bezwzględnie niedostępne dla kieszeni zwykłego śmiertelnika.

I teraz powstaje konflikt między żądzą a możliwością jej zaspokojenia. Choroba przechodzi w stan zapalny, który musi za wszelką cenę zwalczyć instynkt samozachowawczy. Remedjum znajduje się zazwyczaj w zastrzyku uśmierzającego narkotyku: łatwo osiągalnej namiastki. Nie posiadając dość pieniędzy na rzeczy kosztowne, kupują panie zapamiętale i w jak największej ilości takie, na jakie którą z nich stać. Ryzykują przytem rewizję celną, karę za przemytnictwo, lub opłatę — zależnie od wagi lub etyki indywidualnej... aby następnie u siebie w domu, po wyzwoleniu się z pod psychozy przekonać się, że to, co się nabyło z takim trudem, a często i strachem, można dostać w tej samej jakości i za tę samą cenę, a bez kłopotu... także u siebie, na miejscu...

O prawdzie tej mogłam się przekonać w całej pełni, zwiedzając w drodze powrotem Wystawę Poznańską. Jeśli nie będziemy brać pod uwagę szczytów, osiągalnych jedynie dla miljonerów, to bezwarunkowo w zakresie haftów, robót artystycznych, bieliźniarstwa i konfekcji (nie mówiąc obecnie o innych działach przemysłu), nasza wytwórczość krajowa stoi na tak wysokim stopniu, że byłoby doprawdy nierozsądkiem i niedorzecznością uciekać się do wyrobów zagranicznych, zamiast nabywaniem krajowych przyczynić się do rozbudowy produkcji własnej.

Z tego faktu powinny sobie zdawać sprawę przedewszystkiem Nasze Panie, w których rękach spoczywa przeważnie sprawa zakupów.

J. P.

Z dziedziny mody

Pod słońcem pełnego lata.

Lwów, w lipcu.

Jakkolwiek przy ciągłych zmianach temperatury w ostatnich latach nawet letni pełny sezon przy wyjeździe nie można zapominać o sukniach wełnianych, ciepłych trykotach, a co więcej o letnich futrach, to jednak w naszym kufrze podróżnym musi pozostać dość miejsca także dla letnich a tak wdzięcznych tkanin bawełnianych, które są w tych warunkach niczem nie zastąpione.

Wśród licznych nowych tkanin tego rodzaju, najpoczesniejsze miejsce zajmuje „redelic" materjał, który przemysł tekstylny rzucił na rynek handlowy w tym roku w rozmaitych odmianach: gładki, kratkowany, w fantazyjne grochy i inne wzory. Tkanina ta, zalecająca się lekkością i świeżością naadje się doskonale na sezon letni, łączą w sobie liczne cenne zalety. Dzięki swojej przejrzystości i lekkości pozwala na najrozmaitsze kombinacje, wygląda zarówno dobrze w fałdach i plisach jak w kloszach i wolantach, przyczem podkreślić należy, że jest to materjał nie mnący, który można ubrać bez prasowania natychmiast po rozpakowaniu bagażu. Jego wytworność natomiast pozwala czynić użytek z tych świeżych powiewnych toalet nawet na wytworniejsze okazje, zwłaszcza, jeśli toaleta taka jest uzupełniona kapeluszem ostatniej mody z szerokiem rondem, opadającem głęboko na ty. głowy.

Te nowe, oryginalne formy kapeluszy, są wykonane ze słomki bardzo misternie plecionej. Przybiera się je wstążkami lub aksamitkami najczęściej czarnemi, podczas gdy pletnia jest zazwyczaj albo biała albo w jasnym kolorze. Obok tych kapeluszy o wielkich rondach, utrzymuje się toczek, wykonany haftem słomkowym, odsłaniający w fantazyjnem wycięciu część czoła a opadający również głęboko w tyle głowy.

Jeśli mowa o wyposażeniu bagażu podróżnego, to nie można pominąć znaczenia, jakie dziś posiada nie tylko na plaży morskiej ale we wszystkich miejscowościach, gdzie można używać kąpieli wodnych, powietrznych i słonecznych (a gdzież dziś tego niema) kostjum kąpielowy. W tym roku obok wytwornych trykotów zdobnych w pomysłowe aplikacje i inkrustacje pełnych barwności i oryginalnych

kontrastów, największe aplikacje interesowanie wzbudza nowość, lansowa na przez kolekcję paryską. Są to ensamble pyjamowe. W przeciwieństwie do ograniczającego się do minimum odlumenu, trykotu kąpielowego, lansu je moda bocenieł pyjamę kąpielową z długiemi spodniami, sięgającemi aż do kostek, i bądź to związanemi u dołu fantazyjną kokardą, bądź też powiewającem swobodnie szerokim kloszem przykrojonym na wzór meksykański.

Nowy pomysł twórców mody zaleca paniom aby w tych długich spod niach rzucały się w nurty wodne. Do



Szykowna toaleta letnia z granatowego „rodelic".

dzisiaj jednak przyjęcie się tej mody, poza kilku ekscentryczne i nowatorkami, pozostaje pod znakiem zapytania i można powątpiewać, aby ogół pań dał swoją aprobatę temu, w najwyższym stopniu niesportowemu i niewygodnemu, a także niezbyt estetycznemu kostjumowi kąpielowemu. — Natomiast przyznać trzeba, co zresztą jest rzeczą zupełnie naturalną wobec wielkiego znaczenia sportu kąpielowe go, że strój na plażę doznaje specjalnych łask u pięknych pań, które przy kładają nie mało starań, aby we wszy stkich swoich szczegółach odpowiadał on zarówno zasadom hygjeny jak też i estetyki. **Nina.**

Z hygjeny i pielęgnowania zdrowia.

Jak chronić się przed postarzeniem?

Lwów, 30. lipca.

Typowem zjawiskiem we wszystkich niemal instytucjach kosmetycznych są panie, które zgłaszając się o poradę utrzymują, że do niedawna jeszcze twarz ich posiadała nienaganną świeżość i gładkość, a zniszczenie nastąpiło wskutek użycia jakiegoś zachwalanego kremu, wody, lub maści, zastosowaniu masażu, maski itp.

W tych wypadkach nie łatwo jest klijentkę przekonać, że jest ona w błędzie i że najczęściej środek, któremu przypisuje winę, nie miał bądź to zupełnie wpływu na pomarszczenie lub zwiędłość skóry, bądź też przyczynił się do tego tylko w niewielkiej mierze, zaś źródła zła należy szukać gdzieindziej. Dopiero po dłuższej konferencji i przy umiejętnej pomocy, klijentka zaczyna sobie przypominać, że istotnie już znacznie dawniej zaczęła dostrzegać niekorzystne zmiany i że właśnie może te spostrzeżenia, z których sama nie chiała sobie zdać sprawy, spowodowały ją do zastosowania tego lub owego środka kosmetycznego.

Bo zastanówmy się z rozwagą, jakie ujemne skutki może wywołać krem lub woda toaletowa nawet jeżeli rzeczywiście jest zbyt ostra, lub z nieodpowiednich składników złożona? W najgorszym wypadku może wywołać podrażnienie skóry, ostre albo chroniczne zapalenie, wypryski, trądziki lub



Praktyczne spodnice do bluzek ze staniczkiem.

też nadmierne łuszczenie się i swędzenie skóry. Wskutek łuszczenia skóra ...i swoją gładkość i wyglądać może nawet lekko pomarszczona, jednak i wówczas jest to zło przemijające, bo po spierzchnieniu, to znaczy złuszczeniu się starego naskórka, niebawem właśnie twarz staje się gładka i świeższa niż poprzednio. — Podobnie jeśli przestaniemy używać zbyt ostrego środka, to już po krótkim czasie znikają pryszcze, trądziki i inne niedomagania cery, środkiem tym wywołane.

W większym stopniu niż te środki chemiczne, świeżości i młodocianemu wyglądowi twarzy może zaszkodzić nieprawidłowy i nieumiejętny masaż. Ale i w tym wypadku zazwyczaj nie on tylko jest winien, jeśli twarz pokrywa się przedwcześnie zmarszczkami i fałdami.

Przyczyn tego należy szukać w naturalnym procesie zużywania się naskórka, zaniku sprężystości skóry i muskułów. Naturalnem następstwem tych procesów jest powstawanie zmarszczków i fałdów szczególniej tam, gdzie mimiczne działanie muskułów jest najżywsze.

Pierwsze objawy tego procesu zużycia można obserwować niejednokrotnie już nawet u osób zupełnie młodych. Wogóle zaś nie można postawić reguły, w jakim wieku te objawy się rozpoczynają, ani w jakiem tempie się rozwijają. Zależy to w bardzo wysokim stopniu od indywidualnych warunków. Wielką rolę odgrywa tutaj dziedziczność, konstytucja, warunki i sposób życia, stan zdrowia, oraz przejścia psychiczne, zawód, używanie sportu i jeszcze wiele innych warunków.

Już przytoczone momenty tworzą problem tak skomplikowany, że wobec niego żadne ogólne reguły nie mogą być wystarczające. Potwierdza się tutaj zasada, że młodość nie zależy od liczby lat przeżytych, ale od zasobu sił fizycznych i moralnych i od odporności zewnętrznej na wrogie zużycie czasu. Przy pomyślnej konjunkturze nieraz osoba starsza zachowuje bardziej nienaruszoną urodę i wdzięk młodości aniżeli zniszczony młody starzec, czy zwiędła młoda dziewczyna. Pomiędzy temi dwoma ekstrentami istnieje, rzecz prosta, cała olbrzymia skala różnic w wyglądzie osób, znajdujących się w tym samym wieku.

Co zatem czynić należy, jeśli się stwierdzi swoją przynależność do mniej uprzywilejowanej grupy? — W każdym razie nie można zadowolić się szablonem. Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że mało pomoże używanie choćby najbardziej zachwalanych kremów, jeśli poprzednio kompetentny lekarz nie stwierdzi, czy w tym wypadku zastosowanie danego środka jest istotnie wskazane. To samo odnosi się do masażu, elektryzacji itp.

Najważniejszą rolę musi tu odegrać trafna djagnoza. Dopiero po fachowem stwierdzeniu, na czem polega zło, może nastąpić odpowiednia kuracja. Od wyniku takiego badania zależy, czy są wskazane środki chemiczne, oraz inne zabiegi, jak masaż, okłady, naparzenia lub też djatermja, mające na celu regenerację skóry przez pobudzenie krążenia krwi, czy też należy przeprowadzić leczenie całego organizmu, względnie chorego organu, czy może wreszcie sięgnąć do radykalniejszych środków operacyjnych, jak naprężenie zapomocą nacięcia skóry zwiotczałej, odpowiednie injekcje podskórne itp. Nie na ostatniem miejscu pozostaje tu także oddziaływanie na psychikę pacjenta, ponieważ duchowe konflikty bardzo często są powodem przedwczesnego postarzenia.

O właściwej kuracji może decydować tylko wiedza i intuicja fachowca. **Alfa.**

Rady praktyczne.

Jak utrzymać w lecie
świeżość artykułów spożywczych?

Lwów, w lipcu.

Artykuły spożywcze są źródłem ...ły i życia. Nasze zdrowie, nasz dobry wygląd nie zależą od tego, abyśmy ...rzyjmowali nietylko wystarczającą ...ość pożywienia, ale także, aby to pożywienie było nienagannej jakości. ...ażda strata w środkach spożyw...zych, a jeszcze więcej szkodliwe dla ...drowia ich zepsucie i nieświeżość, są ...zkodliwem marnotrawstwem, a zarazem najniebezpieczniejszym wrogiem naszego bytu.

Zwłaszcza ciepła pora roku przed...awia tysiąc niebezpieczeństw dla ła...two psujących się środków spożyw...czych. Wskutek nadmiernego gorąca, ...rzez rozkładczą działalność bakteryj zmniejsza się ich wartość odżywcza, albo znika zupełnie, nadto zaś bakterje chorobowe znajdują w nich najkorzystniejsze warunki rozwoju.

Z tego względu poznanie przyczyn psucia się potraw, jakoteż odpowiednich środków zapobiegawczych jest jednym z najważniejszych obowiązków gospodyni domu. Szczególniej troskliwie powinny być zwalczane muchy, myszy, szczury i wszelkie robactwo domowe, jako roznosiciele infekcji. Najłatwiej podlegają zepsuciu mięso, także mleko, woda, jarzyny i owoce, jednem słowem każde pożywienie podlega infekcji. Obok zepsucia spowodowanego przez wyżej wspomnianych roznosicieli bakteryj, również brak ...chowania należytej czystości w kuchni może mieć bardzo szkodliwe skutki.

Pora letnia wymaga zdwojonej przezorności w zastosowaniu wszystkich wskazań hygjeny, doprowadzonej do najwyższego stopnia czystości w kuchni, piwnicy, spiżarni i na rynku spożywczym. Nie jest bynajmniej zbytkiem posiadanie także w gospodarstwie domowem lodowni, odpowiednich naczyń, zaopatrzenia spiżarni w dobrą wentylację, jednem słowem, zastosowanie tych wszystkich środków, jakie dają nam do rozporządzenia współczesny przemysł i współczesna nauka. Troskliwa uwaga na bezwarunkową dobroć i świeżość środków spożywczych może oszczędzić wydatki na lekarza i aptekę i jest poważną rękojmią zdrowia własnego i wszystkich powierzonych naszym staraniom i pieczy.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktorji".

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdująca się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".